



[Rynek wina](#)

Raport Wine Advisors

Stan na dzień 31 sierpnia 2015

Sytuacja ogólna

Rynek wina od ponad siedmiu lat realizuje trajektorię wywołaną unikatowymi, jednorazowymi wydarzeniami. Takim czynnikiem było otwarcie się rynku Chin na luksusowe towary europejskie, w tym topowe wina (co miało miejsce w końcu lutego 2008 roku).

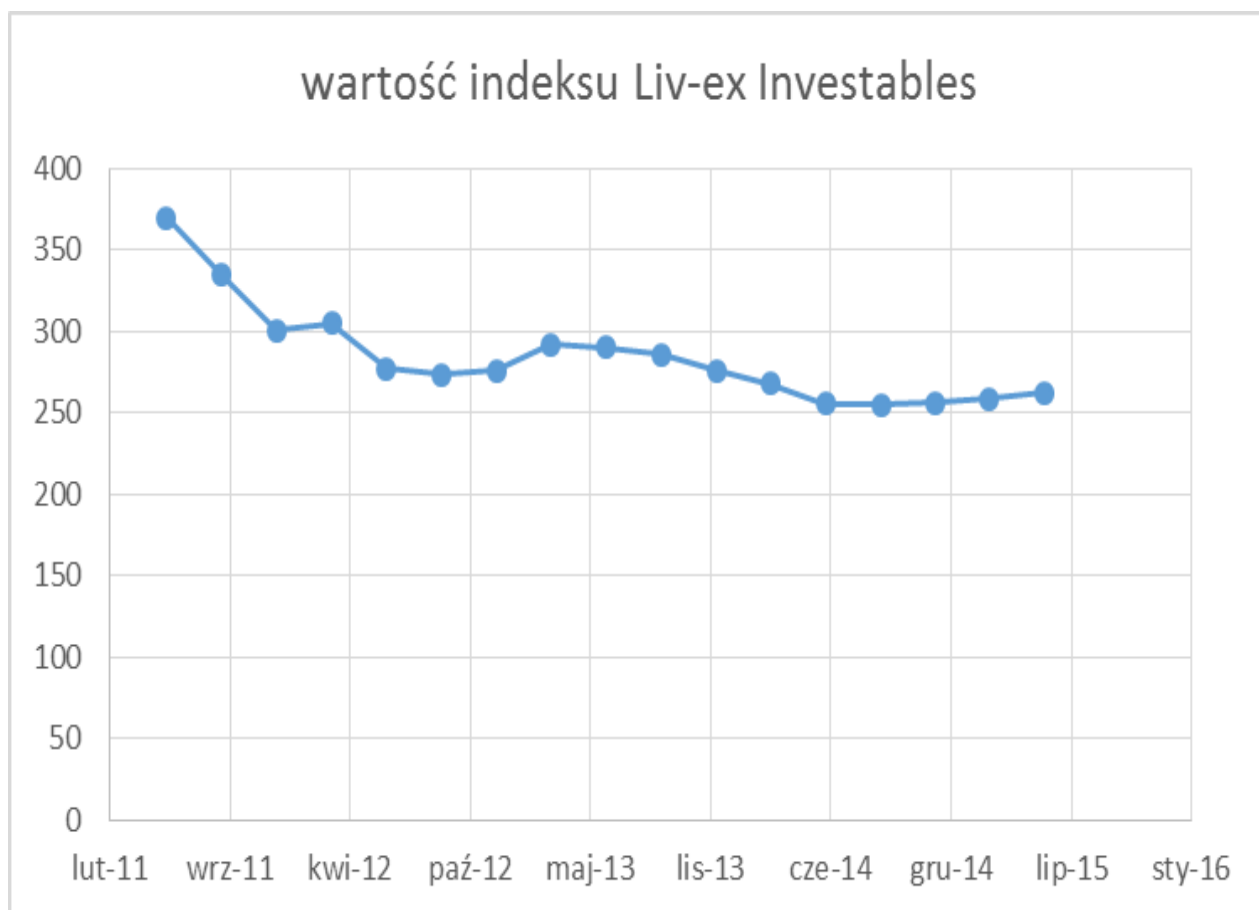
Takim wydarzeniem były także absolutnie wyróżniające się jakością dwa kolejne roczniki win: 2009 i 2010. Nałożenie się na siebie tych czynników doprowadziło do znaczącego wzrostu wycen win – indeks Liv-ex Investables, obrazujący zmiany cen 20 topowych marek regionu Bordeaux wzrósł z poziomu 198 pkt w grudniu 2008 r do poziomu 370 pkt na koniec czerwca 2011. To wzrost o 86% w okresie 30 miesięcy (w sytuacji, gdy średnie wieloletnie oscylują na poziomie 13% rocznie, czyli „statystycznie uzasadniony” wzrost to 35% w 30 miesięcy).

Tak dynamiczny wzrost nie był do utrzymania – nawet w sytuacji, gdy „strona popytowa” tak mocno zwiększyła się o niezwykle liczną grupę bogatych konsumentów i kolekcjonerów z Chin. Korekta była nieunikniona – od szczytu w czerwcu 2011 roku, gdy indeks Liv-ex Investables osiągnął 370 pkt, spadł on do poziomu 271 pkt (-26%) na koniec lipca 2012. Dziś (sierpień 2015), po ponad dwóch latach trendu bocznego, znajdujemy się o 4% poniżej tego poziomu (260 punktów).

Liv-ex Investables

Obserwując przebieg najważniejszego dla nas indeksu – Liv-ex Investables – można z perspektywy końca drugiego kwartału 2015 stwierdzić następujące fakty: wina osiągnęły już swój minimalny poziom wycen: na poziomie 254-255 punktów. Wzrosty w końcówce roku 2014 i styczniu 2015 to najprawdopodobniej odzwierciedlenie dodatkowego popytu związanego z chińskim Nowym Rokiem (według naszego kalendarza: 19 lutego 2015).

Poniżej prezentujemy wykres Liv-ex Investables z ostatnich czterech lat (czerwiec 2011 – czerwiec 2015)



Kampania En Primeur 2014

Wzrostowym impulsem dla rynku wina były także zazwyczaj kolejne kampanie En Primeur. W tym roku, jak i w trzech poprzednich kampaniach sytuacja zmieniła na niekorzyść inwestorów. Producenci w Bordeaux, pomimo oczekiwań klientów i merchantów, wypuszczali na rynek wina w cenach zbyt wysokich, aby wszyscy uczestnicy łańcucha dostaw mogli zarobić na tym dotychczas lukratywnym rynku.

Kampania rocznika 2014 została nieco lepiej wyceniona, ale nie na tyle, aby "rozgrzać" ponownie rynek. Dzisiaj obserwujemy dla odmiany duże zainteresowanie starszymi, dojrzałymi już rocznikami, które są w stanie "konsumpcyjnym" oraz topowymi winami z Włoch. Pomimo, że indeksy nie pną się do góry w dwucyfrowych wartościach, jest także grupa win z Bordeaux, która radzi sobie dzisiaj na rynku bardzo dobrze.

Prognoza na nadchodzące miesiące

Czego można się spodziewać w nadchodzących miesiącach? Wydaje nam się, że trudno oczekiwać dynamicznych zmian indeksów, a najbardziej prawdopodobne jest dalsze, powolne "pełzanie" w górę. Jak już wspomnieliśmy, narastać mogą różnice w zachowaniu się poszczególnych marek (pokazała to kampania Primeur 2014 w odmiennym sposobie wycen przez poszczególne Chateau).

Dla inwestorów szczególnie ważne mogą okazać się czynniki niezwiązane bezpośrednio z samym winem - zmiany kursów walutowych. Napięcia w Europie, związane tak z sytuacją w Grecji, jak i w UK, gwarantują wystąpienie znacznej zmienności we wzajemnych relacjach dolara, funta i euro.

Dla przykładu, obserwujemy dzisiaj wzrost zainteresowania inwestorów i kolekcjonerów ze Stanów winami z Europy - są atrakcyjnie wycenione dzięki wzrostowi kursu dolara do euro.